Po konfiskacie nakład drugi

Nr. 132

Środa 1 maja 1935 r.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Rocznik XLIV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3·50
Zagranica 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.90, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm gr 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układy ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 5-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

„Wódz" Grałła i wyroki sądowe

W Rybniku rozegrał się proces sądowy o napad na stację kolejową w Gierałłowicach. Na ławie oskarżonych zasiadło 10 członków partji „narodowo - socjalistycznej" na Śląsku z „wodzem" Grałłą na czele. Siedmiu z oskarżonych skazano na więzienie od 1 do 4 i pół roku, trzech uniewinniono. Grałła dostał dwa lata.

Prasa burżuazyjna pisała o tej sprawie półgębkiem, wstydliwie. Dawała krótkie, suche informacje o procesie, a po wyroku — ani słowa komentarza. Z Grałły zrobiła półgłówka i — na tem koniec.

A przecież ten Grałła przez kilka lat grasował na Górnym Śląsku i na serjo przygotowywał się do roli „polskiego Hitlera". Wydawał tygodnik który niewolniczo kopjował prasę hitlerowską i w którym o „wodzu" Grałle nie mówiło się inaczej, niż w prasie hitlerowskiej o wodzu Hitlerze. Partja Grałły zapuściła już była korzenie poza Górnym Śląskiem, dotarła do Łodzi i nawet do Wilna. Członkowie partji Grałły nosili specjalne mundury i oznaki. „Wódz" Grałła jeździł po miastach i miasteczkach, werbując członków i głosząc „nowe słowo" hitlerowsko - grałłowskie.

Grałła prowadził akcję antysemicką o charakterze pogromowym, judził w niesamowity sposób przeciw socjalistom, szerzył demoralizację i zgniliznę. Wszystko to tolerowano ponieważ Grałła walczył też z... „partyjnictwem", a to obecnie wystarczy, by patrzeć przez palce na najgorsze szumowiny społeczne.

Aż Grałle podwinęła się noga. Porwał się do „akcji bezpośredniej" i wziął udział w napadzie rabunkowym na stację kolejową. „Partję" jego rozwiązano. On sam znajdzie się w więzieniu.

Pewnie, że Grałła nie dorósł do Hitlera, który nigdy sam nie popełnił takiego głupstwa. Napady, grabieże, morderstwa — robili podwładni Hitlera.

Ale kto wie, czy Grałła nie dokonał swego czynu z rozpaczy. W kraju bowiem, gdzie jest tyle faszyzmów, i rządowych i opozycyjnych, partja jego, usiłująca naśladować „czysty hitleryzm", nie mogła liczyć na powodzenie. Hitler zaś działał sam i miał monopol na faszyzm w Niemczech. Grałła spóźnił się o dobrych 10 lat.

Proces bandy Grałły rzuca jaskrawe światło na elementy, które składają się na partje „narodowo - socjalistyczne" i na typy, które urastają na „wodzów". I takie osobniki z pod ciemnej gwiazdy „odradzają" Socjalizm, występują w roli nauczycieli i kaznodziejów! I niech nikt nie myśli, że partja hitlerowska w Niemczech z lepszych składa się elementów, niż grałłowska. Przypomnijmy sobie niezliczoną ilość zbrodni, grabieży, morderstw, zwykłych złodziejstw i nadużyć, popełnionych przez hitlerowców przed objęciem władzy i popełnianych codziennie już po zwycięstwie Hitlera — a przekonamy się, że jabłko grałłowskie padło niedaleko od jabłoni hitlerowskiej, że oba te prądy wyrosły na jednym i tym samym pniu — powojennego rozkładu kapitalizmu.

Nic więc dziwnego, że prasa burżuazyjna zachowuje grobowe milczenie w sprawie Grałły.

W procesie Grałły uderza niski wymiar kary. Jeden z oskarżonych, mający na sumieniu zabójstwo urzędnika i rabunek, otrzymał najwyższą karę 4 i pół roku. Sąd tłómaczy tę łagodność tem, że oskarżeni byli narzędziami w rękach przywódców „partyjnych" i że z powodu niskiego stanu inteligencji nie zdawali sobie sprawy z istoty czynu.

Ależ czyjem narzędziem „partyjnem" mógł być Grałła, jeżeli on sam był „wodzem partji"?

Mowa prez. Roosevelta
Kontrola nad bankami

W transmitowanem przez radjo przemówieniu prezydent Roosevelt rozwinął program robót publicznych, mających na celu zmniejszenie bezrobocia. Prezydent m. in. oświadczył: „Od chwili objęcia władzy nie odczuwałem z taką pewnością, jak obecnie, atmosfery poprawy. Nasza wiara otrzymuje dzisiaj zasłużoną nagrodę".

Wbrew pewnym przewidywaniom Roosevelt nalegał na przyjęcie podczas bieżącej sesji ustawy o bankowości, która rozciąga ostatecznie KONTROLĘ PAŃSTWOWĄ NA CAŁYM SYSTEMIE BANKÓW FEDERALNYCH I NAD CAŁĄ ORGANIZACJĄ BANKOWOŚCI W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Pozatem prezydent domaga się przyjęcia przez Senat ustaw już przegłosowanych przez Izbę reprezentantów, które dotyczą ubezpieczeń od bezrobocia i ubezpieczeń robotniczych na starość. (PAT.).

Wojna domowa w Chinach
Zwycięska ofensywa wojsk „czerwonych"
Interwencja mocarstw europejskich?

Z Szanghaju donoszą: Dziennik „Sun-Bao" podaje, że sytuacja wojsk rządowych, walczących z oddziałami „czerwonemi", uległa w ciągu ostatnich trzech dni wyraźnemu pogorszeniu. Główne siły „czerwone" rozwinęły energiczną ofensywę w kierunku południowym i wdarły się do prowincji Junan, położonej na granicy Birmanji i Sjamu. Przed dwoma dniami wojska „czerwone" zajęły miasta Pini i Lopin we wschodniej części tej prowincji i przełamując słaby opór wojsk rządowych, podeszły do stolicy prowincji — miasta Kunmin. Oddziały nankińskie, stacjonowane w prowincji, nie przewyższają 20,000 ludzi, albowiem główne siły zostały wysłane na rozkaz marszałka Czang-Kaj-Czeka do Gui-Dzow, gdzie sytuacja przedstawia się groźnie. Gubernator prowincji Junan, gen. Jun, zażądał natychmiastowego powrotu wysłanych oddziałów i przysłania posiłków. Jest rzeczą wątpliwą, aby posiłki te zdołały przybyć na czas ze względu na zły stan dróg i brak środków lokomocji. Zajęcie Junan przez wojska „czerwone" może wywołać poważne powikłania międzynarodowe ze względu na bliskość szeregu pół-niezależnych państw indochińskich, znajdujących się pod protektoratem Francji lub Anglji. Zwłaszcza koła angielskie w Hongkongu zdradzają żywy niepokój i wyrażają opinję, że Anglja nie może pozostać bierną wobec dalszego rozwoju wypadków w tej części Azji. (ATE.).

Wyścig zbrojeń
sprowokowany polityką „Trzeciej" Rzeszy

W Anglji

Cała niedzielna prasa angielska poświęca naczelne kolumny zbrojeniom powietrznym i morskim Niemiec.

„Daily Herald" występuje z nową rewelacją, twierdząc, iż Niemcy wybudowały na wyspie Sylt na Morzu Północnem groźną podstawę aeroplanwoą.

„Morning Post" twierdzi, że 250-cio tonowe łodzie podwodne, których budowę podjęły Niemcy, posiadają zasięg krążenia, dochodzący dzisiaj do 6 000 mil. Dziennik podkreśla, że społeczeństwo angielskie, nawet ta jego część, która się nie interesuje tem, co się dzieje w Europie na lądzie, nigdy nie będzie obojętne wobec odradzającej się marynarki niemieckiej.

„Times" obala zaprzeczenie Niemiec, twierdząc z całym naciskiem swego autorytetu, że wiadomość o podjęciu budowy 12 łodzi podwodnych brytyjskie koła rządowe otrzymały oficjalnie od kierownictwa marynarki niemieckiej w ministerjum „Reichswehry".

„Daily Telegraph" zapowiada, że Rząd brytyjski podejmie szeroko zakrojony program ekspansji powietrznej i że wydatki na lotnictwo w budżecie tegorocznym zostaną doprowadzone do 25 miljonów funtów szterlingów.

Prasa przypomina również, że Rząd brytyjski ma prawo skorzystania z klauzuli traktatu morskiego, zawartego w Londynie w r. 1930, pozwalającej mocarstwom, które podpisały ten układ, a więc W. Brytanji, Stanom Zjednoczonym i Japonji na rozszerzenie swoich zbrojeń na morzu, o ile jakiekolwiek z mocarstw poza nawiasem tego traktatu podejmie zbrojenia morskie. Cała prasa zwraca uwagę społeczeństwa na debaty, jakie spodziewane są w ciągu bieżącego tygodnia w Izbie Gmin, oraz na rozmowy, jakie prowadzone będą przez członków gabinetu brytyjskiego z premierami dominjów, przybyłymi do Londynu na uroczystości jubileuszu koronacyjnego. (PAT.).

W czwartek odbędzie się w Izbie Gmin debata nad polityką zagraniczną. Przewidziane jest przemówienie sir Johna Simona. Nie jest rzeczą wykluczoną, że również premjer Mac Donald zabierze głos. Izba lordów wznawia swe obrady dziś. Lord Dawis na posiedzeniu środowem zgłosi interpelację w sprawie konwencji lotniczej i paktu Ligi Narodów. (ATE.).

We Francji

Zgodnie z zapowiedzią ministerjum lotnictwa o lotniczej ochronie strefy fortyfikacyj na granicy francusko - niemieckiej eskadra samolotów myśliwskich, złożona z 6 aparatów, została przeniesiona z Reims do Strasburga. Eskadra ta będzie pełnić służbę policyjną nad granicznemi terenami fortyfikacyj. W razie ukazania się jakiegokolwiek samolotu zagranicznego nad powyższemi terenami samoloty myśliwskie wznosić się mają ponad nim, celem dokonania fotografij, stwierdzających pochodzenie, oraz typ samolotu. W razie potrzeby zmuszą go do lądowania na terytorjum Francji. Eskadra dokonała szeregu lotów nad Strasburgiem.

Dzienniki w dalszym ciągu donoszą o przeniesieniach oddziałów wojskowych w południowej Alzacji. (PAT.)

W związku z alarmującemi informacjami o rozwoju niemieckich sił lotniczych, francuskie władze lotnicze postanowiły zwiększyć stan pogotowia obronnego. Między innemi przewidziane jest pośpieszne wykończenie do lipca b. r. 22 nowych lotnisk lądowych i morskich. W dniu 1 stycznia b. r. posiadała Francja 48 lotnisk państwowych i 47 komunalnych i prywatnych. (ATE.).

Przed „konferencją naddunajską"
Narada trzech faszyzmów

Korespondent rzymski Havasa donosi: w kołach dobrze poinformowanych oświadczają, iż 4 maja odbędzie się w Wenecji konferencja przedstawicieli Włoch, Austrji i Węgier, celem przygotowania przyszłej konferencji w Rzymie. (PAT).

Sprawa Jacoba
przed sądem rozjemczym

Niemieckie biuro informacyjne donosi, że w nocie, jaką 27 kwietnia poseł szwajcarski w Berlinie wręczył w niemieckiem ministerjum spraw zagranicznych w związku ze sprawą Jacoba, Rada związkowa Szwajcarji zawiadamia o postanowieniu przekazania sprawy sądowi rozjemczemu w myśl układu z 3 grudnia 1921 r. (PAT.).

Ordynacja wyborcza
i sesja nadzwyczajna

Sesja nadzwyczajna Sejmu i Senatu ma być podobno zwołana pomiędzy 10 [illegible]

„Prace" kierownictwa B.B.W.R. nad projektem nowej ordynacji wyborczej prowadzone są w dalszym ciągu. Pewne koła rządowe sprzeciwiają się rzekomo koncepcji „jednopartyjnej" p.p. Sławka, Cara i Podoskiego. Rozstrzygnięcie zależy od p. marsz. Piłsudskiego. Nastąpi ono w każdym razie przed 10 maja.

W dn. 1 Maja

Jutrzejszy numer pierwszomajowy wyjdzie w zwiększonej objętości.

Do naszych korespondentów

W dn. 1 maja Redakcja czynna będzie od godz. 5-ej po południu.

Prosimy naszych korespondentów na prowincji o podawanie nam telefonicznych sprawozdań z obchodów pierwszomajowych

Telefon Redakcji 506-70; w godzinach 5 — 8.

Jutro wszyscy na ulicę!

„Szczęście Luizy"

W miesiącach lutym i marcu r. b. cała klasa robotnicza Polski została poruszona bohaterską walką górników małej kopalenki „Szczęście Luizy", położonej na wzgórzu niedaleko dawniejszego kordonu pod Sosnowcem, na terenie gminy Szopienice. Całe 21 dni robotnicy nie opuszczali podziemi. Dzięki tej bohaterskiej walce i dzięki zabiegom C. Z. G., syndyk masy upadłościowej uzyskał pożyczkę z województwa, którą częściowo wypłacono na zaległości robotnikom, zaś resztę użyto na niezbędne potrzeby, aby kopalnię uruchomić. Robotnicy wyszli z podziemi, strajk został wygrany, pracę podjęto i ustała obawa unieruchomienia kopalni. Kopalnię puszczono w ruch i robotnicy pracowali po dawnemu, ciesząc się, że ich tragiczna walka pod ziemią nie była daremną.

Ale oto syndykiem upadłości zrobiono adwokata d-ra Kowala, znającego węgiel tylko z kuchni. Ten zaś, będąc adwokatem, zrobił swym zastępcą również niegórnika i nie znającego się na górnictwie, niejakiego Kurka, byłego dozorcę maszynowego unieruchomionej kopalni „Jerzy".

Dnia 14.III zakończono strajk: robotnicy wybrali sobie Radę Zakładową, do której weszło 4-ch członków z C. Z. G. i 1 z ZZZ. Wynik ten nie podobał się zarówno syndykowi, jak i jego zastępcy i nie chcieli uznać tej Rady Zakładowej. Aby się pozbyć Rady, syndyk wypowiedział z dniem 15 kwietnia pracę całej załodze, motywując swój krok tem, że kopalnia się nie rentuje i on nie może robić więcej długu. Jakżeż może się kopalnia rentować, jeżeli na jej czele stoją tacy ludzie? Rada Zakładowa wniosła sprzeciw przeciw takiemu postępowaniu, w myśl ustawy o Radach Zakładowych, do syndyka d-ra Kowala, który dotąd nie raczył na to odpowiedzieć, zaś wniosek Rady Zakładowej do Komisarza Demobilizacyjnego o zwołanie konferencji też pozostał bez skutku.

Załoga, widząc, że Rada Zakładowa jako jej przedstawicielka nie znajduje posłuchu, postanowiła przystąpić do strajku czarnego, broniąc swego warsztatu pracy. I co robi syndyk i jego zastępca? Daje nakaz wygaszenia kotłów, a co gorsze, każe zamknąć szyb powietrzny, aby w ten sposób pozbawić robotników powietrza i zmusić ich do opuszczenia podziemi. C. Z. G. interwenjował w powyższej sprawie u miarodajnych czynników; jeszcze nie wiadomo z jakim skutkiem.

Tą drogą jednak zwracamy się do klasy pracującej Polski, niech osądzi, te kich środków chwytają się syndyk i jego zastępca, aby zmusić robotników do uległości, zaś władze powinny uczynić wszystko, aby robotnicy nie zginęli czy to śmiercią głodową, czy z uduszenia.

Z ostatniej chwili

Zakończenie strajku

Strajk górników na kopalni „Szczęście Luizy" został zlikwidowany, ponieważ inspektor pracy zapewnił strajkujących, że nikt nie zostanie zredukowany, oraz, że wszelkie sporne sprawy zostaną załatwione na konferencji u Komisarza Demobilizacyjnego.

Wybory do Rady

zakładowej na kopalni „Giesche"

Wybory dały następujące wyniki:

Centr. Związek Górników — 753 głosów, 3 mandaty i 1 uzupełniający.

ZZZ. — 530 głosów, 2 mandaty i 1 uzupełniający;

ZZP. — 810 głosów i 4 mandaty i 1 uzupełniający.

Lista wspólna RRU. i komunistów — 199 gł., 1 mandat.

Niemcy — 315 gł., 1 mandat;

„Powstańcy" i „Strzelcy" — 211 gł. i 1 mandat.

ZZZ. na 1200 głosów nie otrzymał nawet połowy na swoją listę.

Skandal w drukarni

Zakładu Ubezpieczeń

Według agencji „Press", inspektor pracy dokonał kontroli drukarni Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie i sporządził protokuł za zatrudnianie pracowników w godzinach nadliczbowych.

Za zatrudnianie pracowników w godzinach nadliczbowych bez zezwolenia, właściciele i kierownicy przedsiębiorstw prywatnych karani są bezwzględnym aresztem. Zrozumiałe zainteresowanie budzi pytanie, jaki los spotka protokuł, sporządzony przeciw instytucji, pozostającej pod bezpośrednim zwierzchnictwem Ministerjum Opieki Społecznej.

W kołach pracowniczych zwracają uwagę, iż inspekcja pracy powinna zainteresować się również nadliczbowemi godzinami pracy pracowników umysłowych w instytucjach ubezpieczeń spo[illegible]

W Wiedniu

Przed 1 Maja

Policja wiedeńska rozproszyła potajemne zebranie robotnicze w Hadersdorf w pobliżu Wiednia. Wiele osób zostało rannych, w tej liczbie dwóch żandarmów. Dokonano 16 aresztowań. (PAT.)

Wielki przybór wód

dobiega końca

PID. donosi:

Centralne Biuro Hydrograficzne Dyrekcji Dróg Wodnych otrzymało w ciągu ostatniej doby meldunki z terenów woj. stanisławowskiego i tarnopolskiego, które wskazują na to, iż niebezpieczeństwo katastrofy powodziowej minęło.

Wody na Prucie i Czeremoszu poczęły opadać. Przeszła również fala kulminacyjna na Dniestrze pod Mikołajewem. Należy nadmienić, iż w ciągu ostatnich 3 dni przybór wód na rzekach górskich w Małopolsce Wschodniej, nienotowany od czasu strasznej powodzi 1927 r., osiągnął poziom na Prucie 410 cm., na Czeremoszu 120 cm. Podobnego przyboru na tych rzekach nie było już od 8 lat.

Pewne straty w komunikacji spowodowały Czeremosz i Prut. Ludność wsi nadbrzeżnych musiała być ewakuowana, co zresztą jest stałem zjawiskiem w tamtych okolicach przy wezbraniu rzek. (PRESS).

Likwidacja

Stowarzyszenia „Praca"

PID. donosi, że wyznaczony został przepisowy likwidator „Robotniczego Stowarzyszenia Esperantystów „Praca", które zostało zawieszone przez starostwo grodzkie w Warsawie.

Manewry floty amerykańskiej

i niepokój w Japonji

Wczoraj o wczesnych godzinach rannych rozpoczęła się pierwsza faza wielkich manewrów amerykańskiej floty wojennej na oceanie Spokojnym. O godzinie 3-ej rano według czasu miejscowego 160 okrętów wojennych i 500 hydroplanów opuściło kolejno swe bazy morskie, udając się w wyznaczonym im kierunku. Właściwe manewry rozpoczną się w dniu 3 maja. Manewry potrwają do końca lata. Założeniem taktycznem manewrów jest obrona tak zw. trójkąta strategicznego na Pacyfiku (wyspy Aleutskie na północy i wyspy Midway i Hawajskie na południu) przed atakiem floty nieprzyjacielskiej, której baza operacyjna znajdowałaby się na Karolinach i wyspach Marjańskich, przyczem rozpatrywana jest możliwość blokady obu archipelagów. Główne znaczenie manewrów tegorocznych polega na przeprowadzeniu ścisłego współdziałania sił lotniczych z jednostkami morskiemi. Po raz pierwszy wprowadzono do akcji tak wielką ilość hydroplanów, które otrzymały nietylko wywiadowcze ale również i bojowe zadanie. Między innemi eskadry lotnicze, biorące udział w manewrach dostały polecenie wykorzystania wszystkich wysp, nie wyłączając raf koralowych, znajdujących w obrębie terenu manewrów i należących do St. Zjednoczonych, jako bazy dla swej akcji. (ATE).

Z Tokio donoszą: Prasa japońska okazuje pewne zdenerwowanie z powodu rozpoczęcia manewrów floty amerykańskiej na Pacyfiku. Dziennik „Nitsi-Nitsi" podkreśla, że St. Zjednoczone tworząc na wyspach Aleutskich bazy dla łodzi podwodnych i lotnictwa i przeprowadzając w tej części oceanu Spokojnego ćwiczenia o charakterze ofensywnym, liczą się widocznie z możliwością wojny z Japonją. Również utworzenie przez St. Zjednoczone stałej transoceanicznej linji lotniczej służy, zdaniem dziennika, celom wojennym. (ATE.)

Uwięzienie przywódcy Z.Z.Z. w Mościcach

(Kor. własna).

Wielkie wrażenie wywarło w Tarnowie uwięzienie Albina Bubiaka, czołowego działacza ZZZ. w Mościcach.

Bubiak popełnił znaczne defraudacje w kasie tego związku, a również słychać o defraudacjach przy polisach ubezpieczenia na życie.

Dwaj inni dygnitarze ZZZ., Piwowarczyk i Korcz, zostali przez policję przytrzymani, ale ostatecznie wypuszczono ich na wolność.

Tacy to ludzie teroryzowali i jeszcze probują teroryzować robotników państwowej fabryki związków azotowych i fabryka opłacała ich „działalność". Ci samozwańczy „delegaci" znienawidzeni są przez ogół robotników, który oddawna ocenia należycie ich rolę.

Samobójstwa z nędzy

Na Górnym Śląsku

Z powodu braku środków do życia zastrzeliła się w Zawodziu 24-letnia Edna Holik z Szopienic.

Samobójczyni pozostawiła kartkę, że kończy z życiem z powodu nędzy.

Z powodu ciężkich warunków materjalnych popełnił samobójstwo emeryt kolejowy, Kowol z Mysłowic, wyskakując z III piętra na bruk.

Wczoraj wyskoczyła w Katowicach z okna III piętra Alfreda Grodoń, lat 23, doznając b. ciężkich okaleczeń. Stan jej jest beznadziejny.

Z sali sądowej stolicy

DRAMAT MAŁŻEŃSKI

Wśród licznych dramatów małżeńskich, kończących się strzałami, dramat małżeński Zarembskich jest jednym z bardziej charakterystycznych.

Poznali się, pokochali i pożenili. On był studentem, ona nie miała nic. Klepali biedę, a na dobitkę, mąż był chory wenerycznie i zaraził żonę, wskutek czego urodziła ona dwukrotnie nieżywe dziecko. Życie stało się piekłem i za wspólną zgodą rozeszli się.

Minęło 6 lat. Zarembskiemu szczęście się uśmiechnęło. Został inspektorem Rowszech[illegible]nego Zakładu Ubezpieczeń, i znalazł sobie nową towarzyszkę życia. Zarembskiej działo się gorzej. Pędziła żywot nędzny, pracując dorywczo jako kasjerka w skromnym barze. Zarażona przez męża chorobą uważała za nieuczciwe wiązać życie z innym mężczyzną.

Któregoś dnia Zofja Zarembska przybyła do swego byłego męża do biura i tam po krótkiej rozmowie strzeliła do niego z rewolweru. Zarembski padł bez życia, nieszczęśliwa oddała dobrowolnie broń i złożyła wyczerpujące zeznania.

Oskarżona rewolwer kupiła dla siebie, postanowiła w oczach męża pozbawić się życia, aby go moralnie ukarać za złamane szczęście. W czasie rozmowy, gdy robiła mu wymówki, że z jego winy nie może wyjść ponownie zamąż i żyje w nędzy, Zarembski miał oświadczy, że może szukać zarobku na ulicy. Stargane nerwy nieszczęśliwej nie wytrzymały i kobieta strzeliła.

Rozprawa na wniosek obrony odbywa się przy drzwiach zamkniętych, przyczem musiano ją przerywać dla uspokojenia oskarżonej, która dostawała kilkakrotnie ataków płaczu.

Obronę wnoszą adw. Mieczysław Ettinger i adw. Kaliska. IK.

FAŁSZERSTWO ZNACZKÓW ANGIELSKICH.

Sąd Okręgowy rozpatrywać wczoraj zaczął sprawę szajki fałszerzy angielskich znaczków.

Sprawa znalazła się w śledztwie dzięki przybyciu do Polski przedstawiciela policji angielskiej, która część bandy zlikwidowała w Londynie.

Sąd angielski rozpatrywał był sprawę Najmarka, Turka i Popielca, których skazano na kilk lat więzienia. Inni uczestnicy szajki zostali ujęci w Polsce, przyczem okazało się, że w drukarni „Merkury" prócz fałszywych znaczków angielskich, znaleziono również fałszywe obligacje polskiej 7% pożyczki stabilizacyjnej.

Na ławie oskarżonych siedzą obecnie Drabinko, Cukier, Czapnik i Lewentin.

Bronią adw. Wielikowski i adw. Zand. IK.

Na froncie oświaty i kultury

Jak pracuje T. U. R.?

KURS SZKOLNY T.U.R.-a W PIOTRKOWIE.

Piotrkowski Oddział T. U. R. prowadzi kurs szkolny w zakresie 7-miu klas szkoły powszechnej dla członków TUR., klasowych Związków Zaw., P.P.S. Kurs trwa od stycznia b. r., a zakończenie przewidziane jest w końcu maja. W tym czasie zostanie przerobiony materjał 7-kl. szkoły powszechnej, a słuchacze przystąpią po 5-miesięcznym kursie do składania egzaminów przed państwową komisją egzaminacyjną.

Kurs ten zorganizowano z uwagi na wymagania, jakie stawiają władze państwowe, komunalne, a nawet przedsiębiorstwa prywatne — kandydatom poszukującym pracy. Specjalnie np. w Piotrkowie dotyczy to pracowników kolejowych, od których władze wymagają złożenia świadectw szkolnych.

Na kurs T. U. R. zapisało się 54 osoby, w tem 2 kobiety. Według zawodów słuchacze dzielą się: 27 ślusarzy i mechaników, 5 hutników, 4 zecerów, reszta niefachowcy. Średnia dzienna frekwencja 40 osób. Wykłady odbywają się codziennie wieczorem, w salach T.U.R.; ogólna ilość godzin wykładowych tygodniowo 15. Kurs ma za zadanie przerobienie materjału szkolnego z zakresu 7 klas, słuchacze w większości mają ukończone 5 — 6 klas szkoły powszechnej, lub kursy rzemieślnicze. Ogólny poziom jest odpowiedni do przystąpienia i złożenia egzaminu.

Wykładowców jest 7, z tych 4 zawodowi nauczyciele, są to członkowie T. U. R. (jeden tylko sympatyk).

Pożyteczna ta akcja T.U.R. w Piotrkowie Trybunalskim winna znaleść jak najszersze naśladownictwo w innych miastach.

PRZEGLĄD PRAC KRAKOWSKIEGO OKRĘGU T. U. R.

Pięknym przeglądem naszych prac turowych na terenie części województwa krakowskiego była konferencja Oddziałów T. U. R., urządzona staraniem Egzekutywy Okręgowej T. U. R dnia 14 b. m. w Trzebini.

Na konferencję tą przybyło 37 delegatów, reprezentujących 11 Oddziałów, oraz dwaj przedstawiciele Egzekutywy Okręgowej z Krakowa. Dodać należy, że cały okręg bialski z 5 powiatami tworzy odrębny okręg.

Mimo niesłychanie ciężkich warunków, w jakich nasze organizacje żyją, to liczne przybycie delegatów wskazuje na wielkie wyrobienie organizacyjne i ofiarne ponoszenie kosztów przez delegatów.

Konferencję obesłały T.U.R.: Jedlicze, Nowy-Sącz, Jaworzno, Myślachowice, Dąbrowa, Psary, Trzebinia, Brzeszcze, Trzebionka, Mogilany, Oświęcim. Po zagajeniu konferencji przez tow. Adamczyka z Trzebini, złożono sprawozdanie Egzekutywy Okręgowej, ułożono plan pracy, a delegaci Oddziałów składali sprawozdania z poszczególnych miejscowości.

Na podkreślenie zasługuje praca T. U. R. w Jedliczu, o której mówił tow. Wolny. O działalności Egzekutywy referował tow. M. Osiek. W dyskusji zabierało głos cały szereg delegatów, poruszając między innemi sprawę ankiety o kulturze proletarjatu i samokształcenia, wykazując duże zrozumienie dla tej inicjatywy krakowskiego T.U.R.-a

Konferencja, zakreśliwszy plan pracy na sezon letni, wykazała, że oddziały T.U.R. okręgu krkaowskiego, mimo wszelkie trudności, nietylko żyją, sie rozwijają się i obejmują coraz szersze zastępy ludzi, pragnących uświadomić się w duchu naszej ideologji.

T. U. R. W SIERCZY PRZY CODZIENNEJ PRACY.

Nad wyraz sympatyczną, ciekawą i pożyteczną pracę prowadzi nasz Oddział T. U. R. w Sierczy pod Wieliczką W ostatnim roku zwiększył ilość członków w dwójnasób (31 osób), a gdy doliczymy 15 członków gromady czerwono - harcerskiej i stały przypływ kobiet do oddziału, to należy spodziewać się dużego rozrostu liczebnego naszej placówki.

A jakże wygląda praca tego Oddziału? Obok zebrań organizacyjnych, działalność T.U.R. w Sierczy koncentruje się w sekcjach. Staraniem jednej z tych sekcyj, t. zw. zespołu działaczy oświatowych T.U.R., nawiązano kontakt z organizacją młodzieży wiejskiej „Wici" z Rzeszotar. Komitet międzyorganizacyjny pod nazwą „Jednolity front młodzieży robotniczo-chłopskiej" pracuje wspólnie, przygotowuje razem z młodzieżą chłopską manifestację 1-majową. Powyższe koło młodzieży wiejskiej przyjęło w miejsce swego dawnego koloru zielonego, jako swój symbol — kolor czerwony. Staraniem sekcji oświatowej wydaje się gazetkę ścienną p. t. „Czerwona Awangarda", do której piszą turowcy takie np. artykuły, jak: „TUR. na wieś", „Wychowanie burżuazyjne" i t. d. Koło korespondentów wysyła od czasu do czasu artykuły do naszej prasy robotniczej (dotąd 6).

Komitet propagandowo - oświatowy wysłał dla niezamożnych chłopów pow. myślenickiego około 100 egzemplarzy prasy socjalistycznej. Dzielnie pracuje komitet kolportażu pod kierownictwem tow. Grochala. W ostatnim roku staraniem własnych sił, posługując się odczytami pisanemi Zarządu Głównego T. U. R. — wygłoszono 7 odczytów, a nadto 2 odczyty na większą skalę. W stanie organizacyjnym jest **zespół mandolinistów T.U.R.-a**, a przy pomocy krakowskiej egzekutywy tworzy się **kurs dla działaczy organizacyjnych**, na który już zapisało się kilkanaście osób. Ankietę o kulturze proletarjackiej pisze kilkudziesięciu miejscowych towarzyszy. **Bibljoteka T. U. R.** liczy, jak na początek, 70 książek. **Czytelnia** cieszy się coraz większą frekwencją czytelników. **Sekcja dramatyczna**, wspólnie z kołem młodzieży wiejskiej wystawiła w Domu Robotniczym w Wieliczce 4-aktową tragedję Rostworowskiego „Niespodzianka". **Kółko śpiewacze** przygotowuje się do występu w dniu 1 maja razem z sekcją mandolinistów i „Wiciami". Obok prac czerwonego harcerstwa przystąpiło **koło krajoznawcze T. U. R.** do opracowania planu wycieczek [illegible]

Powyższa praca z dużą ofiarnością prowadzona, z wielką inicjatywą i rozmachem — została przed kilku tygodniami gwałtownie przerwana przez czynniki administracyjne, które nie orjentując się widocznie w pracach T.U.R.-a, przestraszywszy się „jednolitego frontu" robotniczo - chłopskiego, dokonały aresztowań wśród członków T.U.R. i opieczętowały lokal; obecnie, po odpowiednich wyjaśnieniach, zwolniono naszych towarzyszy, lokal otwarto. Prace [illegible]

Życzymy dzielnym turowcom w Sierczy powodzenia w ich zamierzeniach i, mimo stawianych trudności, wytrwania w pięknie prowadzonej działalności oświatowo - kulturalnej.

Dar 1-szo majowy na T.U.R.

Jutro, w dniu 1 Maja, robotnicze masy pod czerwonemi sztandarami socjalistycznemi dokonają przeglądu swych sił.

Zaprotestują przeciw krzywdom ustroju kapitalistycznego.

Zamanifestują równocześnie swą zdecydowaną wolę przebudowy tego ustroju na ustrój socjalistyczny.

Obok żądań ekonomicznych i politycznych, świat pracy w Polsce wysunie również swe postulaty oświatowo - kulturalne. Żądaniem naszem będzie: szkoła bezpłatna dla wszystkich dzieci, szkoła wysoko zorganizowana, udostępnienie dzieciom bezrobotnych szkoły przez dostarczenie im bezpłatnie pomocy szkolnych. [illegible]

Oświatową instytucją pozaszkolną polskiej klasy robotniczej — jest

TOWARZYSTWO UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO,

Jest jedynie T. U. R., a nie żadne fikcyjne t. zw. robotnicze zrzeszenia, które prócz firmy, nie mają za sobą żadnej pracy oświatowo - kulturalnej.

Trud dnia codziennego w wychowywaniu i uświadamianiu w duchu wolności, ideologji socjalistycznej, dokonywa jedynie T. U. R.

Podczas pochodów, akademij 1-Majowych ze znaczkiem T.U.R.-a zwrócą się do Was kwestarze, pośpieszcie z datkiem, przyjdźcie nam z pomocą, okażcie solidarność z nami!

Jutro — 1 Maja pod hasłem

ROBOTNICY I PRACOWNICY! DAR 1-MAJOWY NA T. U. R.

ZARZĄD GŁÓWNY T. U. R.

Zacznij dziś a napiszesz

ankietę T. U. R.-a Kraków

„o kulturze proletarjatu i samokształceniu"

Pierwsza nagroda 100 zł.
100 nagród wartościowych książek.
Termin składania ankiet 15 maja r. b.
Wynik ogłoszony będzie 15 lipca r. b.
Informacje: Zarząd Główny T.U.R., Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20, albo T. U. R. Kraków, ul Sławkowska 12.

Kronika T. U. R.

NOWY ZARZĄD TUR W CZECHOWICACH

Na walnem zebraniu członków TUR w Czechowicach został wybrany nowy zarząd z przewodniczącym tow. Józefem Rumanem i sekretarzem tow. Franciszkiem Orkiszem, na czele.

Ważne zebranie odbyło się w myśl statutu, na wniosek komisji rewizyjnej, [illegible] były przewodniczący oddziału, Żeleźnik, opuściwszy szeregi socjalistyczne sabotował i TUR-a.

Nowo-wybrany zarząd oddziału został zatwierdzony przez zarząd główny TUR.

TUR W POZNANIU

Roczne zebranie członków TUR w Poznaniu odbyte w b. m. wykazało, że nasza placówka intensywnie zaczęła pracować. Co środę urządzane są wykłady publiczne, nadto kilka zebrań oświatowych z prelegentami z poza Poznania. W pracy znać systematyczność i celowość.

Zebranie członków pod przewodnictwem tow. tow. F. Turtonia i I. Grzeszczyńskiego, wysłuchało sprawozdania za ostatnie 8 miesięcy, które złożyli tow. tow. W. Latanowicz i L. Miezal. Sprawozdanie przyjęto z uznaniem i wybrano jednomyślnie na przewodniczącego tow. Latanowicza powtórnie, A. Herma i Marję Turtoniową. Po wyborze komisji rewizyjnej omówiono plan pracy w oddziale.

KILKANAŚCIE PRAC TEATRALNYCH

Sekr. gen. TUR. otrzymał do wczoraj 12 sztuk, nadesłanych na konkurs teatralny TUR.

Termin nadsyłania prac upływa 1-go maja b. r. Wynik konkursu opublikowany będzie w połowie czerwca b. r.

Pracownicy samorządowi

Krążą słuchy, że w niedługim czasie dekret ma uregulować szereg spraw personalnych pracowników samorządowych, [illegible] robotników instytucyj użyteczności publicznej. Chociaż prace w tym kierunku są dość daleko zaawansowane, to jednak zainteresowane ich przebiegiem i treścią organizacje robotnicze nietylko, że nie otrzymały ich do przejrzenia, lecz rzecz całą robi się przed niemi w wielkiej tajemnicy.

Bo w ostatnich latach zarówno samorząd, jak i jego pracownicy oraz robotnicy instytucyj użyteczności publicznej, słowem — cała gospodarka samorządowa stała się jeszcze jedną dziedziną [illegible] pozbawiona możności „samorządzenia się". Można rzec, że właściwie, samorządu niema Przepraszam, jest — wolno mu tylko — i to go właśnie ostatecznie przytłacza — wykonywać t. zw. sprawy poruczone, zaorywać się w pracy od ich nawału, lecz nie wolno robić czegoś, co się niepodoba aparatowi biurokra[illegible]

Przy takiej sytuacji samorządu bujnie kwitnie „twórczość" biurokracji. Ministerjum Spraw Wewnętrznych opracowało, m. in. projekt ustawy o stosunkach służbowych pracowników i robotników samorządowych [illegible]

Budujmy drogi

Rozwój motoryzacji uzależniony jest w dużym stopniu od stanu dróg w kraju. Dobre drogi natomiast czerpią dochody [illegible] samochodowego.

Pożyczka Inwestycyjna przez znaczną poprawę stanu dróg rozwinie motoryzację i stworzy nowe źródła dochodu dla dalszej rozbudowy polskiej sieci drogowej.

Motoryzacja to postęp, to konieczność przy obecnym wyścigu pracy narodów. Kupując Pożyczkę Inwestycyjną ulepszamy drogi wzmagamy komunikację samochodową, potaniamy transport, pod[illegible]

Komitet Ligi Drogowej
Propagandy Pożyczki Inwestycyjnej

Przegląd prasy

ARYJSKA FIKCJA RASOWA.

Łódzki „Głos Poranny" streszcza wykład profesora uniwersytetu kalifornijskiego Padowera o „północnym micie aryjskim". Sam twórca terminu „aryjski", uczony niemiecki Muller, zaprzeczał, jakoby termin ten można było stosować do jakiegokolwiek plemienia, czy narodu. Zresztą wielki uczony niemiecki prof. Virchow teorję o północnej rasie aryjskiej nazywał „czystą fikcją". stej fikcji".

Czytamy tedy w „Głosie Porannym":

„Tak więc początkowo odbyło się zmieszanie krwi z koczującymi hunnami, przybyłymi z Azji, następnie w ciągu wielu wieków odbywał się silny proces przymieszki krwi słowiańskiej. W wieku XVII nastąpiła trzecia przymieszka najróżnorodniejszych krwi. Miało to miejsce podczas wojny 30-letniej, podczas której wszystkie narody europejskie, od Szwedów do Tatarów, przeszły przez Niemcy, grabiąc, gwałcąc kobiety i t. p. Obliczają, że pod koniec wojny z 16 miljonów ludności niemieckiej pozostało przy życiu zaledwie 4 miljony".

Pewien pisarz niemiecki XVIII wieku dowodzi, że „Niemiec składa się z pięciu ósmych części francuskich, jednej ósmej hiszpańskiej, jednej ósmej włoskiej i zaledwie jednej ósmej niemieckiej".

Prof. Padower, uwzględniając politykę kolonizacyjną i przesiedleńczą stosowaną przez królów pruskich, przychodzi do wniosku, że:

„wśród ludności Prus jest dziewięć dziesiątych krwi słowiańskiej, a w całych Niemczech około trzech czwartych".

SEZONOWA ORDYNACJA.

„Kurjer Poranny" usiłuje wykazać ujemne strony dotychczasowej ordynacji wyborczej, jakkolwiek nie zamyka oczu na braki cechujące ordynację projektowaną z jednomandatowemi okręgami wyborczemi. Pociesza się jednak, że po pewnym czasie wróci się do starej ordynacji.

„narody o silnym instynkcie samozachowawczym starają się zapobiec rozwojowi złych konsekwencyj obydwu systemów wyborczych przez praktykowanie, na zmianę, jednego i drugiego. Co jakiś czas zmienia się ordynację i, jak dotychczas, jest to jeszcze jedyny ratunek".

Jak niedawno pisał jeden z „sanacyjnych" dzienników, nowa konstytucja jest także eksperymetem i jeśli okaże się niedobrą, to znowu się ją zmieni. Czyż w chwili szalejącego kryzysu i bezrobocia nasze sfery rządzące nie mają nic lepszego do robienia, jak eksperymenty z konstytucją i doświadczenia ze zmianą ordynacji wyborczej, jednej złej na drugą złą?

DAJCIE POKÓJ DRZEWOM.

Wesoła „Walka" bebesowska zapowiada pomiędzy innemi uroczystościami 1-majowemi, uroczystość nadania imion drzewom na dziedzińcu domu ludowego.

Dawniej bebesowcy zmieniali co pewien czas nazwę domu ludowego, a obecnie zabrali się do drzew. Prawdopodobnie usłyszymy o drzewie im. Tasiemki, o drzewie im. Łokietka i t. p.

Czego chcą od niewinnych drzew? Towarz. Ochrony Przyrody powinno głos zabrać i energicznie wkroczyć.

X. Y. Z.

Zgon pos. Ciszaka

Wczoraj nad ranem zmarł nagle w Poznaniu na atak serca poseł na Sejm Antoni Ciszak z BBWR.

Strajk w papierni Kohna w Częstochowie trwa

Kohn procesuje się dalej

Strajk okupacyjny w papierni Kohna trwa w dalszym ciągu. Robotnicy stoją wytrwale na stanowisku. Czynniki urzędowe, po „odrzuceniu arbitrażu" przez robotników, właściwie zmuszonych do tego przez nagłą i nieprzewidzianą w pertraktacjach zmianą żądań ze strony fabrykanta — milczą i wogóle się dalej losem robotników nie interesują.

A tymczasem Kohn po przegraniu sprawy „cywilnej", wniósł za pośrednictwem adwokata M. Konarskiego do Sądu Okręgowego, skargę „karną" przeciwko robotnikom ciągle pozostających w [illegible]

Sąd Okręgowy [illegible] postanowił skargę wobec braku cech przestępstwa w czynie zarzuconym oskarżonym — odrzucić, a kosztami postępowania obciążyć oskarżycieli prywatnych.

Podobno Kohn zamierza dalej się procesować w Sądzie Apelacyjnym.

STAN POGODY w/g PIM

[illegible]

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar St. Zjedn. 5,27,5, Dolar [illegible] 9.10, Rubel złoty [illegible], Funt szterling 25.55, Dolarówka 53 [illegible] dowlana 44.25, 4 [illegible]

Łódź bez budżetu

Endeckie „bohaterstwa" w radzie miejskiej

W sobotę miało się odbyć [illegible] ozwanie budżetu miasta Łodzi. Zachowanie się radnych Str. Nar. przy pierwszych „niewinnych" punktach porządku dziennego (wybór członków komisji [illegible]) [illegible] budżecie wybuchnie burza.

Albowiem zaraz przy wymienionych punktach porządku obrad endeccy radni w niepoważny sposób zaczepiali przewodniczącego, a adw. Kowalski zdobył się na „dowcip" żądania dyskusji przy wyborze delegatów do Komisji poborowych. Ale kij ma dwa końce, wobec czego radni „narodowi" musieli wysłuchać uszczypliwych opinji o swym „wodzu" Kowalskim, że nie służył w wojsku i ma w swym obozie ludzi, karanych za... dezercję.

Ta „sympatyczna" kontrowersja była znakomitym tłem dla dalszej awantury podczas odczytywania deklaracji klubów przy budżecie.

Gdy radny Mincberg czytał deklarację klubu żyd. — powstała zwykła bojatyka, którą sprowokował radny Beika, rzucając się ku mówcy na trybunie.

Zarządzono przerwę, w czasie której komisarz Wojewódzki konferował z przywódcami frakcyj. Albowiem dalsze deklaracje miały być jeszcze ostrzejsze i mogłyby wywołać daleko groźniejsze skutki.

[illegible]



O korzyściach dowiecie się z pierwszego numeru czasopisma „Elektryczność w domu", które jest doręczane wszystkim abonentom Elektrowni Warszawskiej.

Kamienicznicy krakowscy

a dozorcy domowi

Od dłuższego czasu Związek dozorców domowych prowadzi akcję obronną przeciwko zamachom kamieniczników na prawa dozorców. Wbrew obowiązującym przepisom prawnym, kamienicznicy nie zatrudniają w swoich domach dozorców, lecz czynności te powierzają zajętym u siebie pomocnikom domowym. W ciągu kilku miesięcy wypowiedziano pracę kilkuset dozorcom domowym. Równocześnie kamienicznicy łamią orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej, obniżając samowolnie stawki wynagrodzeń.

Inspektor pracy niewiadomo z jakich powodów dotychczas nie wkroczył w te anormalne stosunki i nie ukrócił [illegible] miasto regulaminu domowego.

Ostatnio Związek wniósł memorjał do Zarządu miejskiego, w którym wskazał na nieprzestrzeganie wydanego przez miasto regulaminu domowego.

Sprawę tę na Zarządzie przedstawił tow. ławnik dr. Pehling, który zobrazował ciężkie położenie dozorców [illegible]. Prezydent miasta dr. Kaplicki przyrzekł, że zajmie się tą sprawą i uczyni wszystko w kierunku przestrzegania przez kamieniczników przepisów regulaminu służbowego. Może wreszcie ustaną dzikie harce kamieniczników, może wreszcie [illegible] bruk dozorcy domowi [illegible]

[illegible] rem omawiano poruszone przez nas [illegible] łączki, napiszemy w jednym z najbliższych numerów [illegible]

Przeciw obniżce płac

Na kopalni „Victoria" w Gołonogu

W inspektoracie pracy w Sosnowcu, pod przewodnictwem inspektora inż. Wołowskiego, odbyła się konferencja w sprawie zamierzonej obniżki płac robotniczych na kopalni „Victoria" w Gołonogu.

W konferencji udział wzięli: przedstawiciele dyrekcji kopalni, związków zawodowych i delegaci robotników. Obniżka ta dotyczyć ma 340 robotników, którym dyrekcja kopalni zamierza obniżyć zarobki średnio o 10 proc. Powodem obniżki jest, według oświadczenia dyrekcji, fatalny stan kopalni, która już od lutego ub. roku wykazuje deficyt.

Przedstawiciele związków oświadczyli, że nie zgadzają się na obniżkę i zaproponowali, aby faktyczny stan kopalni zbadał inspektor pracy. Konferencja nie dała rezultatu i odłożona została do czasu zbadania warunków pracy na kopalni przez inspektora pracy.

Wielkie zgromadzenie górników

kopalni „Giesche" w Nikiszowcu

Za 6-cio godzinnym dniem pracy

W ub. sobotę odbyło się w Nikiszowcu (Górny Śląsk) pod przewodnictwem tow. Wójcika olbrzymie zgromadzenie robotników kopalni „Giesche". O sytuacji w górnictwie i święcie 1 Maja mówił tow. Stańczyk. W obszernem przemówieniu wykazał tow. Stańczyk konieczność skrócenia czasu pracy do 6 godzin dziennie, oraz wystąpienia w dniu 1 Maja całej załogi pod czerwonemi sztandarami P.P.S. i klasowych Związków Zawodowych.

Zgromadzeni burzą oklasków dali dowód, że uznają za swój obowiązek walkę o skrócenie czasu pracy, jak również postanowili wziąć masowy udział w święcie i pochodzie 1-Majowym.

Jak policja przeprowadzała rewizję

u obywatela w Pilznie (pow. Ropczyce)

W dniu 13 b. m. do mieszkania Czesława Bocheńskiego w Pilźnie (powiat Ropczyce), przybył policjant Janiszewski i przeprowadził rewizję, szukając drzewa skradzionego u p. Filipeckiei. Rewizja nie dała żadnego wyniku.

Gdy Bocheński zażądał od policjanta nakazu sądowego, policjant powiedział „Kusz, bo jak ci dam w mordę, to cię szlag trafi". Do tej pory Bocheński nie otrzymał postanowienia sądowego o rewizji. W dniu 15 b. m. udał się do komendanta posterunku policji w Pilźnie i zapytał, czy wolno bez pozwolenia przeprowadzać rewizję? Komendant kazał Bocheńskiemu **„wychodzić w tej chwili"**, gdy zaś Bocheński zapowiedział, że zwróci się do wyższej władzy, komendant posterunku i policjant Szułdzki złapali Bocheńskiego, przyprowadzili go z powrotem do kancelarji i [illegible] tokół za „niewłaściwe zachowanie się" w kancelarji. Po trzech godzinach komendant posterunku zwolnił? Bocheńskiego.

Z żalu po stracie syna

Głośnym był ubiegłej zimy we Lwowie zamach samobójczy przebywającego na oddziale dla nerwowych w szpitalu powszechnym d-ra Stanisł. Mrozka, asystenta Uniwersytetu im. J. K. Mrozek skorzystał podówczas z nieobecności służby szpitalnej i ostrym odłamkiem szkła przeciął [illegible] zbawił się życia.

Tragiczna śmierć jego wywarła wstrząsające wrażenie na matce, która z dniem każdym popadała w coraz większy rozstrój nerwowy. Na tem tle nieszczęśliwa matka dokonała w dniu wczorajszym w mieszkaniu swem przy ul. Łyczakowskiej 59, zamachu samobójczego na swe życie. Wszelka pomoc okazała się spóźnioną. Desperatka, która liczyła 63 lat, była żoną emeryt. st. radcy Izby Skarbowej.

W obronie umowy zbiorowej

Piaskarze w Krakowie grożą strajkiem

W dniu 18 marca r. b. podpisana została umowa zbiorowa [illegible] Oddziałem piaskarzy Centr. Zw. Rob. Przem. Bud., Drzew. Cer. i [illegible] nemozorem piaskarskiemi w Krakowie.

Przedsiębiorcy piaskarscy mimo podpisania umowy zbiorowej, wcale nie mają ochoty przestrzegać jej warunków i bez żadnego skrępowania łamią umowę [illegible] Aby obejść płace robotników, przyjmują robotników takich, którzy nigdy na Wiśle przy piasku nie pracowali i sprowadzają tych robotników z poza Krakowa.

Robotnicy piaskarscy — aby podołać w konkurencji z robotnikami zamiejscowemi — zgodzili się w roku bieżącym na bardzo dużą zniżkę płac, bo wynoszącą ponad 20%, jednak mimo tego [illegible] ciągu stosują wszystkie środki, by robotnikom nawet tych marnych zarobków nie wypłacić w całości.

Większość przedsiębiorców nie prowadzi wogóle list płacy, ani książeczek chrachunkowych, mimo, że się do tego zobowiązali na mocy ustawy. Przy określaniu stosują praktyki, które kwalifikują się do prokuratora Robotników, którzy upominają się o właściwy odmiar i o zapłatę według cennika zwalnia się z pracy, a zastępuje robotnikami sprowadzanymi specjalnie, z pogwałceniem umowy zbiorowej, według której powinno się zatrudnić przedewszystkiem robotników miejscowych i stale pracujących, kwalifikowanych piaskarzy.

Organizacja piaskarzy zawiadamiała w roku ubiegłym Inspektora Pracy 38 Obwodu o wypadkach, spowodowanych zatrudnianiem niekwalifikowanych robotników przez p. Maśnickiego, jednak to rezultatów żadnych nie odniosło. P. Maśnicki w roku bieżącym nie chce podpisać umowy zbiorowej i zatrudnia wyłącznie niekwalifikowanych i zamiejscowych, a na wezwanie Inspektora Pracy nawet osobiście nie raczy się stawić.

Jeżeli władze nie znajdą środków aby zmusić przedsiębiorców do poszanowania ustaw i umów zbiorowych, robotni[illegible]

W dniu 25 kwietnia delegaci robotników piaskarskich jeszcze raz przedstawili swoje zażalenia Inspektorowi Pracy w Krakowie.

Kronika tarnowska

Święto 1 maja

W dniu 1 Maja organizacje robotnicze zbierają się przed lokalem P. P. S. przy ulicy Focha 7. Kolejarze zbierają się przed domem Z.Z.K. na Kolonji warsztatowej. Robotnicy Rzędzina — przed lokalem P.P.S. w Rzędzinie. Robotnicy żydowscy — przy ul. Lwowskiej 47.

O godz. 10 wszystkie pochody łączą się przy ulicy Focha, poczem pochód manifestacyjny przejdzie ulicami miasta na zgromadzenie ludowe.

O godz. 3 po południu w salach Z.Z.K. na Kolonji kolejowej i P.P.S. w Rzędzinie odbędą się uroczyste akademji.

Wszystkich robotników ostrzegamy przed „manifestacją" Z.Z.Z. Miejsce jest tam tylko dla p. Silbigera i [illegible] wyznawców pozycyj N. N.

Wzywamy do dawania bezwzględnego posłuchu zarządzeniom milicji P. P. S.

ROZBICIE ROKOWAŃ O UMOWĘ ZBIOROWĄ DOZORCÓW DOMOW.

W dniu 26 b. m. odbyło się posiedzenie Komisji polubownej dla ustalenia warunków pracy i płacy dozorców domowych na rok 1935/36. Wobec stanowiska kamieniczników, którzy oświadczyli, że umowy wogóle nie podpiszą, rokowania zostały rozbite. Związek klasowy reprezentowali tow. Czuban i dr. Agatstein.

Należy spodziewać się, że wobec niedojścia do umowy zbiorowej, minister opieki społecznej zamianuje nadzwyczajną komisję rozjemczą.

Wiadomości Sportowe

Z dnia

W ODPOWIEDZI NA NIKCZEMNĄ NAPAŚĆ. Zarząd Krakowskiego Okręgowego Zw. Piłki Nożnej, który obradował pod przewodnictwem prezesa gen. Mondego, powziął następującą jednomyślną uchwałę:

Wobec osobistych i niespotykanych ataków [illegible] „IKC" przeciw red. Maksymiljanowi Stattlerowi, wiceprezesowi KOZPN, Zarząd Związku na posiedzeniu odbytem dn. 26 kwietnia 1935 r. wyraził red. Stattlerowi najpełniejsze zaufanie i uznanie dla jego dotychczasowej pracy na terenie piłkarstwa polskiego. Zarazem Zarząd KOZPN wyraża ubolewanie iż łamy „IKC" zostały wyzyskane dla załatwienia osobistych porachunków nie mających [illegible] czasopiśmie [illegible]

Tenis

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA POLSKI W TENISIE. Do tegorocznych drużynowych mistrzostw Polski w tenisie zgłosiło się ogółem 29 klubów. [illegible]

Grupa I: (warszawsko - łódzka) Łódzki KS — Łódzki LTK., Radomski KP — Czarni — Radom, Union Touring — Warszawski KS: 22, AZS Warszawa — Jagiellonja, WKS Żoliborz — Cresovia, Warszawski LTK, — walkower, Proch Pionki — w. o. Widzewska Manufaktura w. o.

Grupa [illegible] — w. o., [illegible] Pogoń [illegible] — w. o.

Grupa [illegible] KP w. o., [illegible] Pogoń Katowice [illegible]

Grupa poznańsko - Pomorska: Cegielski Poznań w. o., Olimpja Grudziądz — Toruński KS, Bydgoski KPW w. o., [illegible]

[illegible]

LEGJA PRZEGRYWA Z ROT-WEISSEm 1:4. W niedzielę zakończył się w Berlinie 3-dniowy mecz tenisowy pomiędzy warszawską Legją a berlińskim Rot-Weissem. Zwyciężył Rot-Weiss w identycznym stosunku, jak w ubiegłym roku, 4:1. Jedyne zwycięstwo dla Polaków odniósł w niedzielę Hebda, bijąc Henkla w pięcio-setowej walce 6:4, 6:4 3:6, 2:6, 6:4.

W drugiem spotkaniu Crammpokonał bez wysiłku Tłoczyńskiego 6:1, 6:2, 6:2.

W spotkaniu pokazowem Tarłowski przegrał z Denkerem 5:7, 3:6.

Piłka nożna

Zawody o mistrzostwo Ligi przyniosły kilka niespodzianek.

W Warszawie Warta zaledwie [illegible] wała [illegible] Warszawianką 1:1 (0:0).

W [illegible] mistrz Polski Ruch poniósł pierwszą porażkę z ŁKS 2:4 (0:2).

W Krakowie Pogoń zwyciężyła Cracovię [illegible]

[illegible] Świętochłowicach benjaminek Ligi Śląsk zdobył pierwsze 2 punkty na warszawskiej Polonji bijąc ją 2:0 (2:0).

WE FRANCJI krakowska Wisła odniosła 2 zwycięstwa bijąc w Aniche miejscowy zespół francuski 2:0 (1:0), a w Billy Montigny reprezentację Ligi Górniczej 2:1 (1:0).

Kolarstwo

ZGODA W POLSKIM ZWIĄZKU KOLARSKIM. W gmachu Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego odbyła się pod przewodnictwem [illegible] Stattera (Kraków) doroczne obrady Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich. Obrady stały na bardzo wysokim poziomie, co [illegible] w świecie kolarskim.

Przedewszystkiem [illegible] zmiany statutowe aż do czasu walnego zebrania Z. Z. W tej sprawie mają również [illegible] załatwiona, gdyż wymaga one przestudjowania szeregu zagadnień z tem związanych.

Z ciekawszych uchwał wymienić należy jeszcze powołanie do życia rady kolarskiej.

Na prezesa Związku wybrano płk. Gebla.

Walne zebranie postanowiło podziękować przewodniczącemu p. Statterowi [illegible]

LIPIŃSKI MISTRZEM POLSKI W BIEGU KOLARSKIM NAPRZEŁAJ. W niedzielę odbył się w Wawrze bieg naprzełaj [illegible]

Bieg odbył się na trasie [illegible] żył Lipiński (Skoda) w [illegible] 18,6 sek.

Lekkoatletyka

ZAWODY L.-ATLETYCZNE W POZNANIU. W ramach „Tygodnia Poznania" [illegible] kilku członków drużyny olimpijskiej.

W oszczepie Turczyk ((Warta) uzyskał 65.78 mtr. bijąc rekord Polski o przeszło [illegible]

[illegible] niały wynik, [illegible] co jest nowym rekordem Polski.

Wyniki w oszczepie stanowiły jedyną [illegible]

ŚWIDERSKA MISTRZYNIĄ POLSKI W BIEGU NAPRZEŁAJ. W Mysłowicach [illegible] metrów. Na 11 zgłoszonych zawodniczek startowało 7, w tem tylko jedna zamiejscowa. Zwyciężyła Świderska (AZS Poznań) w czasie 8:12,3.

Uroczystość w Płocku

ku czci Józefa Kwiatka

(Kor. własna).

Uroczystość [illegible] ul. Szerokiej, [illegible] dziny Kwiatków, tablicy pamiątkowej ku czci Józefa Kwiatka, wypadła doskonale. W niedzielę już od rana gromadziły się tłumy koło wmurowanej poprzedniego dnia i zasłoniętej czerwonym sztandarem tablicy.

Widownię teatru, w którym miała [illegible] się tłumy, [illegible] parter, jak galerję.

O 12 w [illegible] Pierwszy przemawiał tow. J. Krzesławski, charakteryzując działalność Józefa Kwiatka na tle epo[illegible] gramu. Druga [illegible] szyńska, [illegible] działalności J. Kwiatka na Śląsku Cieszyńskim. Trzy towarzyszki i [illegible] warzysz z grona [illegible] nej uzupełniło [illegible] Tematy utworów, [illegible] łecznym były umiejętnie dobrane, a wykonanie znamcowało się na należy[illegible]

[illegible] odśpiewanie „Czerwonego Sztandaru".

Po akademji wszyscy uczestnicy udali się w pochodzie czwórkami przez ulice miasta, zdążając ku ulicy Szerokiej. Do [illegible] kańcy żydowskiej dzielnicy tłumnie [illegible] swój życzliwy do niej stosunek.

Na ulicy przed pamiątkową tablicą domu, przemawiał tow. Krzesławski i Kępczyński. Ten ostatni wyraził nadzieję, że **Rada Miejska m. Płocka wkrótce przemianuje ulicę Szeroką na ulicę Józefa Kwiatka.**

Tablica z białego marmuru sprawia bardzo estetyczne wrażenie. Napis pomysłu tow. Andrzeja Struga ogólnie się podobał.

Uroczystość pozostawia po sobie bardzo dobre wspomnienie. Płock robotniczy oddał należny hołd najlepszemu i najszlachetniejszemu ze swych synów.

W uroczystości brała udział rodzina tow. Józefa Kwiatka. Niektórzy członkowie rodziny przybyli specjalnie na tę uroczystość z dalekich okolic kraju.

Czasami pałką policyjną dostanie... sędzia, a często niewinny przechodzień

„Kurjer Lwowski" ogłasza skargę drukarza, Walerjana Szyjkowskiego, który znalazł się przypadkowo na ulicy podczas obławy na handlarzy ulicznych we Lwowie:

Akcja policyjna zwróciła podówczas na siebie ogólną uwagę przechodniów, pomiędzy którymi znalazł się i Szyjkowski, który w towarzystwie dwu znajomych podążał w kierunku Teatru Wiel[illegible]

Do spokojnie zachowującego się Szyjkowskiego przypadł nagle st. post. Nr. 65 i z całej siły uderzył go w głowę!...

Gdy Szyjkowski po chwili ocknął się i zapytał posterunkowego, z jakiej przyczyny go uderzył, ten motywował swój czyn tem, „iż Szyjkowski nastąpił mu na nogę" — poczem bez najmniejszego powodu aresztował Szyjkowskiego, prowadził go ul. Jagiellońską, wykrzykując po drodze: „ty! będziesz siedział w kryminale", lecz ostatecznie opamiętał się i po wylegitymowaniu Szyjkowskiego w bramie kinoteatru „Maryzienka", puścił go wolno. Szyjkowski, przewieziony przez znajomego do domu, rozchorował się, dostawszy krwotoku ucha.

Ta sprawa przypomina podany przez nas wypadek pobicia sędziego przez policjanta — za interwencję w obronie aresztowanego.

Wiadomości z całej Polski

ZBRODNIA SZOFERA.

W Łodzi od strony placu Reymonta jechało z niezwykłą szybkością prywatne auto. Kiedy znalazło się obok posesji Nr. 83, szofer chcąc wyminąć tramwaj, skręcił nieprzepisowo w lewą stronę na jezdnię. W tym momencie przechodziły dwie małe dziewczynki, które znalazły się pod kołami samochodu. Szofer nie zatrzymał auta, lecz zwiększył szybkości i zdołał zbiec. Obie dziewczynki przeniesiono do pobliskiej bramy. Są to: 10-letnia Irena Wojtyniak i 7-letnia Marjanna Kokczewska. Obie dziewczynki przewieziono do szpitala Panny Marji. Wojtyniakówna natychmiast zmarła, a stan Kokczewskiej jest [illegible]

[illegible]

BRAK PRACY PRZYCZYNĄ SAMOBÓJSTWA.

W sobotę w mieszkaniu Ludwika Lecha, w Katowicach - Zawodziu, przy ul. Kunegundy 19, pozbawiła się życia wystrzałem z rewolweru w skroń 25-letnia Erna Folikówna z Roździenia-Szopienic. Krytycznego dnia denatka przybyła do swego narzeczonego Konrada Pachonia, pasierba Lecha i popełniła samobójstwo. Pozostawiła ona karteczkę, z której wynika, że odchodzi od życia z powodu braku pracy i skrajnej nędzy.

Zwłoki denatki przewieziono do miejscowej kostnicy, a policja wszczęła dochodzenia, celem ustalenia skąd Folikówna otrzymała rewolwer.

BANDYCI - ZWYRODNIALCY.

Do zagrody Jana Kowalca w Celestynowie pod Warszawą, wtargnęło w nocy czterech zamaskowanych bandytów, którzy sterroryzowali rewolwerami całą [illegible] mieszkanie [illegible] kając większej kwoty pieniężnej. Mimo szczegółowych poszukiwań bandyci znaleźli zaledwie 2 zł., co ich tak rozwściekło, że zaciągnęli Kowalcową do kuchni, gdzie kolejno dopuścili się gwałtu. Nie zważając na groźby Kowalec wybiegł z domu i zaczął wzywać pomocy, a wówczas bandyci strzelili kilkakrotnie i zbiegli w ciemnościach nocy.

SEKWESTRATOR, KTÓRY NIE ZNA SZACUNKU DLA WIEKU I DLA PRZEPISÓW PRAWA.

Do mieszkania Herszka i Łaji Dudaszków, sędziwych staruszków, zam. w Otwocku, przybył sekwestrator Kowalewski, żądając zapłacenia podatku w kwocie 100 zł. Dudaszkowie prosili go, by zaczekał na przybycie syna. Kowalewski otworzył jednak szafę i znalazłszy tam zegarek, chciał go zasekwestrować. Kiedy nie pomogły perswazje Dudaszków, że zegarek należy do syna, staruszkowie rzucili się na sekwestratora i szarpiąc go, chcieli mu wydrzeć zegarek.

Sekwestrator oskarżył staruszków przed policją.

Jako świadek w tej osobliwej sprawie zeznawał kupiec Antonlewicz, który opowiedział, że Kowalewski doko[illegible] się terorem. Obrońca wskazywał, że czynności Kowalewskiego były nielegalne, ponieważ nie miał pisemnego nakazu dokonania rewizji, nie miał zatem prawa otwierania szafy. W tych warunkach wolno było staruszkom bronić się nawet siłą przed bezprawiem. Sąd wydał wyrok uniewinniający oskarżo[illegible]

ZAKAZAĆ FABRYKACJI KAPISZONÓW!

Niedawno podawaliśmy o wybuchu w składzie zabawek tak zw. korków do strzelania, gdzie kilka osób padło ofiarą wybuchu.

Dziś znów notujemy podobny groźny wypadek:

W Łodzi, w domu przy ul. Wolborskiej Nr. 1 w suterynie znajduje się wytwórnia kapiszonów i korków, własność Icka Ajbuszyca i jego syna Abrama. Rano, gdy ojciec i syn zajęci byli wyrabianiem kapiszonów i korków, rozległa się nagle detonacja. Jak się okazało, jedno z pudełek z kapiszonami spadło ze stołu na podłogę. Wszystkie nagromadzone wokół gotowe już materjały wybuchowe eksplodowały, demolując całe urządzenie wytwórni, które poczęło się palić. Wśród lokatorów domu powstała panika. Rozległy się przeraźliwe wołania o pomoc.

W tym samym momencie wśród kłębów dymu z suteryn wybiegł Icek Ajbuszyc, ciągnąc za sobą ciężko rannego syna. Abrama Ajbuszyca przewieziono do szpitala w stanie bardzo ciężkim. Poizatem 5 osób znajdujących się na dziedzińcu zostało również rannych, przeważnie lżej.

Zaalarmowana straż pożarna w ciągu godziny ogień zdołała zlokalizować.

Ładne „zabawki", które stają się przyczyną tak tragicznych wypadków. Są one również niebezpieczne w rękach dzieci, ponieważ starsi chłopcy znajdują specjalną przyjemność w rozbijaniu większej ilości kapiszonów naraz i mogą łatwo ulec wypadkowi.

Jedynem wyjściem — jest zakaz fabrykacji i sprzedaży takich zabawek, a przemawia za tem również modne dziś hasło zwalczania hałasu.

„Zabawy" możnych

„I. K. C." donosi, że w Pabjanicach w jednej z firm natrafiono na sprzeniewierzenie, którego dopuścił się kasjer S., znany tam obywatel i działacz spo[illegible]

Po stwierdzeniu defraudacji, której wysokość wynosi 21.000 zł., kasjer został niezwłocznie zwolniony ze stan[illegible]

Współwłaściciel firmy, którym jest skarb państwa, po otrzymaniu wiadomości o defraudacji, niezwłocznie doniósł o tem prokuraturze. W rezultacie pana S. aresztowano, przyczem okazało się, że 21.000 zł. przegrał on w karty w pewnej spelunce przy ul. św. Jana.

Kasjer S. zaangażowany był finansowo w pewnem upadłem przedsiębiorstwie i... liczył na większą wygraną. Tymczasem zamiast wygranej stracił tak wielką kwotę. Kwotę tę wygrało kilku poważnych obywateli Pabjanic, którzy również za to pociągnięci zostaną do odpowiedzialności. Afera ta wywołała w Pabjanicach zrozumiałe poruszenie.

Niewątpliwie najbliższe dni ujawnią wstydliwie ukryte nazwisko „działa[illegible]"

Orzeczenie Sądu Najwyższego

w sprawie śląskich bieda-szybów

[illegible]

Najwyższy Sąd w Warszawie zakwalifikował eksploatację węgla z tych szy[illegible] wedł. art. 262 k. k., zaś nabywanie węgla z tych szybików jako paserstwo, karane z art. 160 lub 161 k. k. Jest to [illegible] bieda — szybików, k[illegible] w myśl ostatniego orzeczenia [illegible]

Straszny obraz nędzy

w Zagłębiu Dąbrowskiem

Bezrobotni jedzą psy

Sąd grodzki w Sosnowcu rozpatrywał sprawę Stanisława Grabskiego, od dłuższego czasu pozostającego bez pracy, zamieszkałego przy ul. Czeladzkiej 47, który wraz ze swoim kolegą, również bezrobotnym, Władysławem Jarosińskim, oskarżony został o kradzież i zabicie rasowego psa dobermana, należącego do posterunkowego, Leona Pa[illegible]

W toku rozprawy Grabski wyznał, iż istotnie psa ukradł, a następnie zabił i zjadł ze swym kolegą Jarosińskim.

Sąd po przesłuchaniu świadków, ze względu na okoliczności łagodzące, skazał Grabskiego na 2 tygodnie aresztu, [illegible] kres 2 lat Jarosińskiego uwolniono.

Jakże silny musi być głód ludzi, którzy, mimo wiekowych przyzwyczajeń, nie brzydzą się jeść mięsa psiego!

Donosiliśmy wszak o takich wypadkach kilkakrotnie.

Humor zagraniczny



FILMOWA EKSPEDYCJA W AFRYCE

— Chłopcze, czy nie widziałeś przypadkiem naszego operatora?

— [illegible] Tam go kręcą...

Działalność Robotniczego Tow. Służby Społecznej i Poradni Swiadomego Macierzyństwa

Na rocznem Zebraniu „Robotniczego Tow. Służby Społecznej", które odbyło się 11 kwietnia b. r., przewodnicząca towarzystwa tow. Dr. Budzińska-Tylicka w podniosłych słowach uczciła pamięć tow. Izy Zielińskiej, która będąc członkiem towarzystwa od chwili jego powstania, bardzo gorąco popierała zadania i cele R. T. S. S.; drugą zmarłą członkinią w roku sprawozdawczym ob. Alinę Trusiewiczową uczciło zgromadzenie również przez powstanie, jako zasłużonego członka Sekcji regulacji urodzeń, której zmarła była sekretarką.

Na przewodniczącą zebrania powołano ob. Pożaryską, a na sekretarkę adwokatkę Pechnikównę. Sprawozdanie roczne z działalności towarzystwa odczytała ob. Dr. Balsigerowa, zaznaczając na wstępie w jak trudnych finansowych warunkach istnieje tak pożyteczna organizacja, której praca z zakresu służby społecznej mogłaby przynieść wielką pomoc klasie robotniczej, gdyby miała materjalne i moralne poparcie czynników samorządowych i państwowych rozporządzających subwencjami. Przeciwnie, z powodu braku funduszy, R. T. S. S. nie było w stanie prowadzić w 1934 r. **Kolonji letnich dla kobiet pracujących**, które jeszcze w roku 1933 utrzymywało się, zawdzięczając niewielkiej subwencji z Magistratu.

Prowadzone przez towarzystwo Porady prawne dla kobiet zorganizowane przez kilka prawniczek, małą mają frek[illegible] nieuzasadnione przez [illegible] wane rodziny, lub inne nieszczęśliwe kobiety. Pomimo jednak ogólnej apatji, która epidemicznie zaczyna obejmować ludzi pracy umysłowej bądź fizycznej, jednak R. T. S. S. rozrasta się wszerz, zawiązując oddziały w całej Polsce; — obecnie towarzystwo posiada 14 oddziałów, a mianowicie: w Łodzi, Radomiu, Krakowie, Bydgoszczy, Tarnowie, Gliniku Marjampolskim, w Jedliczu, Gorlicach, Borysławiu, Sosnowcu, Częstochowie, Przemyślu, Żyrardowie, Poznaniu, — i w stanie organizacyjnym w Lublinie. Każdy z tych oddziałów dąży do założenia **Poradni Świadomego Macierzyństwa**, ale z powodu braku funduszy i wielkich trudności miejscowych, zdołano otworzyć dotąd takie Poradnie tylko w Łodzi, Krakowie, Radomiu, Jedliczu i Gorlicach. Niepojęte trudności czyni wojewoda krakowski Dr. Kwaśniewski, który, już założonej Poradni Świadomego Macierzyństwa w Tarnowie, — odmawia zatwierdzenia kierownika lekarskiego, powołując się na **prawa cesarsko-królewskie austrjackie z 1892 r.** (!), a znów ostatnio, wojewoda poznański uznał, że wogóle R. T. S. S. niema prawa prowadzić Poradni, czyli, że jest w sprzeczności z centralnemi władzami państwowemi, t. j. z Departamentem Służby Zdrowia w Ministerjum Opieki Społecznej, do której to władzy nasze Oddziały R. T. S. S. z Tarnowa i Poznania zwróciły się z [illegible] gującym im rekursem. Czekamy [illegible] na odpowiedź, kto w Polsce [illegible] tralne państwowe władze, czy poszczególni urzędnicy, ulegający miejscowym wpływom kleru.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności: **I-ej Poradni Świadomego Macierzyństwa w Warszawie**, złożyła kierowniczka tej Poradni, tow. Dr. Budzińska-Tylicka. Ewidencja pacjentek za rok kalendarzowy 1934 wykazuje ogółem 2.881 kobiet, w czem nowoprzyjętych było 1.198; szczegółowe statystyczne sprawozdanie obejmuje tę ostatnią pozycję, t. j. 1.198 pacjentek, w czem przyjezdnych z różnych województw było 408.

W czwartym roku swego istnienia Poradnia wykazuje swe znaczenie nietylko w zakresie ogólnej demografji, przez racjonalizację nadmiernej rozrodczości w Polsce (około pół miljona rocznie), lecz Poradnia również walczy **z plagą sztucznych poronień**, z wielką śmiertelnością dzieci, z głodem mieszkaniowym i z bezrobociem proletarjatu i inteligencji. Rzeczywiście, straszną statystykę poronień sztucznych, dokonanych przez pacjentki, przedstawiła kierowniczka Dr Budzińska-Tylicka, zaznaczając wypadki dochodzące do 20 i więcej zabiegów na jedną kobietę... Śmiertelność potomstwa pacjentek Poradni, w roku sprawozdawczym jest wyższą jak lat ubiegłych; podczas gdy rok 32 wykazywał 16,2 proc.; rok 33 wykazał 15,8 proc. — to w 1934 r. było 18,1 proc, co jest bezpośrednim skutkiem większej nędzy i dłużej trwającego bezrobocia. I warunki mieszkaniowe pacjentek, szukających opieki i uświadomienia w Poradni, przedstawiają się okropnie: „jedno i dwuizbowych mieszkanek wypada 71,6 proc. ogólnej frekwencji, co dowodzi, że trafiamy do biedy proletarjackiej, ale zaznacza Dr. Budzińska-Tylicka — „nie docieramy jednak do największej nędzy — do barakków bezdomnych. Pomimo, że osobiście na Annopolu w tej sprawie kilkakrotnie byłam; — nie mogą biedaczki korzystać z naszej Poradni, pomimo, że dostałyby i poradę i środki ochronne zadarmo — nie mogą, bo nie mają 50 gr. na tramwaj, a z Annopola na Leszno 23, — to przeszło mila drogi; a więc w dalszym ciągu nieszczęsne matki Annopola o 10-tysięcznej ludności będą rodzić lub ronić w ciasnych, brudnych barakach".

W roku sprawozdawczym Poradnia udzieliła bezpłatnych porad i badań 726 ubogim pacjentkom, przeważnie podlegającym Opiece Społecznej Magistratu; poza tem każda pacjentka polecona przez organizacje społeczne jak: Przychodnie przeciwgruźlicze, Krople mleka, Ośrodki zdrowia — otrzymują porady i lekarstwa bezpłatne lub ze znaczną zniżką. Zasadnicza opłata wynosi 3 zł. Poradnia czynna jest codziennie w godzinach rannych 3 razy tygodniowo i 3 razy wieczorem, ażeby rodziny robotnicze mogły łatwiej z Poradni korzystać: ordynują 2 lekarki: kierowniczka Dr. Budzińska-Tylicka i Dr. Jeleniewska, członkini Zarządu Sekcji Regulacji Urodzeń i Zarządu Głównego, zaś Dr. H. Rubinreut już nie ordynuje i z Towarzystwa wystąpił, pacjentki bowiem stanowczo żądają kobiety-lekarza, co jest zupełnie zrozumiałem ze względu na specjalnie intymny charakter porad i zabiegów.

Po sprawozdaniu wywiązała się długa ożywiona dyskusja z powodu wniosku ob. M. Knasterowej, żeby wszystko było zadarmo: i porady i środki i zabiegi i żeby lekarze pracowali zadarmo, a sekretarce zmniejszyć pensję o 60%. Ale wniosek ten napotkał jednogłośny sprzeciw: że lekarze i tak pracują za minimalnem wynagrodzeniem, bo tylko 50 proc. od tych pacjentek, które opłacają, a bezpłatne przyjmują darmo, że wreszcie kto będzie opłacał koszty mieszkania, służby, sekretarjatu etc., wreszcie, że R.T.S.S.—opierać się winno na wzajemnej współpracy, a nie na wyzysku i zbędnej szkodliwej filantropji. Tak przemawiali tow. Kluszyńska, Woszczyńska, Szymanowska, Budzińska Tylicka, Dr. Stopnicka i inne. Przegłosowana pani Knasterowa opuściła zebranie, zgłaszając swoje wystąpienie z R. T. S. S., bo jej wniosek był nietylko nierealny ale i demonstracyjny.

Po dokonaniu wyborów do Zarządu i Komisji rewizyjnej, ob. Pożaryska zebranie zamknęła.

KRONIKA KRAKOWSKA

Towarzysze! Towarzyszki!

Ludu pracujący Krakowa! Bezrobotni!

Jak corocznie tak i obecnie proletarjat Krakowa wspólnie z proletarjatem całej Polski i całego świata, będzie obchodził swoje święto: **Dzień 1-go Maja.** W dniu tym klasa robotnicza wyruszy na ulice miasta, by zamanifestować swoją solidarność, by dać wyraz swojej niezłomnej woli w dążeniu do zdobycia Ustroju Socjalistycznego.

W środę 1-go Maja zbiórka o godzinie 9-tej rano na ulicy Warszawskiej przed Domem Kolejarzy l. 15-17, skąd pochodem udadzą się uczestnicy na Plac Jabłonowskich

na Zgromadzenie Ludowe

Porządek dzienny: 1] Walka o Socjalizm, 2] Walka z reakcją faszystowską, 3] Międzynarodowe Braterstwo Ludów.

Przemawiać będą: poseł miasta Krakowa towarzysz

Zygmunt Żuławski i inni

Po zgromadzeniu

Pochód manifestacyjny

na Rynek Główny pod pomnik Mickiewicza.

W razie niepogody odbędą się Zgromadzenia w Domu Górników, Al. Krasińskiego 16, w Domu Kolejarzy przy ul. Warszawskiej l. 15-17 i w Domu Tramwajarzy w Podgórzu, pl. Serkowskiego [illegible]

Towarzysze! Towarzyszki! Manifestujemy pod hasłem: **Wolność i Socjalizm! Wszyscy** do szeregu! Wszyscy na **manifestację** pierwszo - majową! Niech żyje PPS.; Niech żyją Klasowe Związki Zawodowe! Niech żyje Rząd robotniczo - chłopski!

Krakowska Rada Związków Zawodowych, Okręgowy Komitet Robotniczy Polskiej Partji Socjalistycznej Kraków - miasto.

Z okazji Święta Majowego odbędzie się we środę 1 maja b. r. o godz. 8-mej wiecz. w **Teatrze im. J. Słowackiego przedstawienie „KWIECISTA DROGA" (Katajewa).** Wstępy od 60 gr. do 2.50 zł. Bilety do nabycia w Administracji „Naprzodu" przy ul. Dunajewskiego 5 od godz. 4-ej — 6 popoł. i w dniu przedstawienia przy kasie Teatru od godz. 5 popoł.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego.

Zgromadzenia 1-szo majowe na prowincji

Na zgromadzeniach 1-szo majowych referują towarzysze:

Mogilany — Klimek Antoni.
Oświęcim — Wincenty Saks i b. poseł Nosal.
Brzeszcze — b. poseł Nosal.
Przecieszów — Wincenty Saks.
Trzebinia — Stanisław Bocian.
Libiąż — Czesław Bocian.
Jaworzno — mgr. Zygmunt Gross.
Szczakowa — mgr. Zygmunt Gross
Nowy Sącz — Józef Cyrankiewicz.
Zakopane — Jan Sawicki.
Skawina — Jan Kremer.
Rzeszów — Marcin Łachecki.
Jasło — Rudolf Bator.
Gorlice — Kazimierz Przybyś.
Bochnia — Wojciech Murzyn.
Dębica — Dr. Antoni Pajdak.
Wieliczka — Dr. Romuald Szumski.
Nisko — Kazimierz Bulsiewicz.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Dyżury aptek

Wtorek 30 kwietnia w Krakowie

Apteka pod Złotą Koroną, Rynek gł. 22.
Apteka pod Gwiazdą, ul. Florjańska 15.
Apteka pod Opatrznością, ul. Karmelicka 23.
Apteka Warszawska, Al. 29 listopada 17
Apteka pod Aniołem, ul Dietla 76.
Apteka św. Teresy ul. Senatorska 5.

[illegible]

Apteka pod Opatrznością, ul. Brodzińskiego 1.

Dyżury lekarskie

[illegible]

1. Dr. Friedman Henryk, Wrzesińska l. 3 tel. 117-79.
2. Dr. Kaczyński Henryk, Topolowa l. 42
3. Dr. Grabscheld Ludwik, Mikołajska 32, tel. 116-83.
4. Dr. Żabiński Robert, Syrokomli l. 3, [illegible]

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO: Wtorek, 30 kwietnia „Marja Stuart". (Gośc. wyst. M. Malicka i Zb. Sawan).

TEATR BAGATELA. Rewja „Upić się warto" i film „Krzyżowa droga kobiet".

„Z ŻAKA KRÓL" sztuka A. E. Balickiego, który na pierwszych przedstawieniach przed świętami wielkanocnemi spotkała się z jednomyślnem uznaniem grana jest w dalszym ciągu w repertuarze Teatru Szkolnego.

KINOTEATRY.

ATLANTIC: Żyd Suss.
APOLLO: Roześmiane oczy.
ADRIA: Młody las.
PROMIEŃ. „Rzymskie skandale" i „Romans sekretarki".
SZTUKA. Człowiek bez twarzy.
SŁONKO. Śluby ułańskie.
ŚWIT: A. B. C. miłości.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Nie będziesz kurtyzaną".
UCIECHA „Piotruś"
WANDA. „Kwiaciarka z Prateru".

Samobójstwo

W nocy z soboty na niedzielę rzuciła się z 3-go piętra w domu przy ul. Syrokomli 6, Marja Basterówna, doznając złamania podstawy czaszki i ciężkich obrażeń wewnętrznych.

Wczoraj rano Basterówna zmarła w szpitalu. Powód samobójstwa nieznany.

Fermenty wśród urzędników miejskich

W związku z ostatnią obniżką poborów panuje wśród urzędników miejskich wielkie wzburzenie. Szczególnie niezadowolona jest szara brać urzędnicza, która pobiera niskie pobory, nie ma dodatków, remmuneracyj, bilansowych i t. p. Dla nich obniżka jest poprostu katastrofą.

Na dobitek żąda od nich magistrat subskrypcji Pożyczki inwestycyjnej. W ubiegłym roku Pożyczka narodowa, potem obniżka poborów a teraz znowu pożyczka. Nic dziwnego, że wśród urzędników panuje niezadowolenie. Łudziło ich długo „sanacja" obiecankami. Większość urzędników miejskich oficjalnie należała do BBWR. Przy ostatnich wyborach do Rady miejskiej urzędnicy niejedną usługę wyświadczyli liście „sanacyjnej" — w nadziei, że bebechowski magistrat nie pozwoli ich skrzywdzić. Dziś otrzymali za to nagrodę.

Tak, tak — sprawdza się przysłowie: „służ panu wiernie, to on ci za to... obniży pensję". W sobotę 27 b. m. ma się odbyć walne zebranie Towarzystwa (boją się nazwy „Związek") Urzędników gminy m Krakowa. Jak krążą słuchy, na zebraniu tem podniosą się głosy przeciw ostatnim redukcjom płac.

Może wreszcie wśród urzędników nastąpi ocknienie.

Z miasta

Z TOW. LEKARSKIEGO.

W środę, dnia 1 maja b. r. o godz. 20, odbędzie się w sali Towarzystwa Lekarskiego, ul. Radziwiłłowska l. 4, zwyczajne posiedzenie naukowe T-wa Lekarskiego Krakowskiego z następującym porządkiem dziennym: 1. Dr. B Kupczyk: „Technika i wskazania półkąpieli." 2. Dr. M. Blassberg: „Paweł Ehrlich i jego znaczenie dla medycyny".

ROBOTY DROGOWE.

Z dniem 29 kwietnia br. rozpoczęte zostają roboty drogowe przy urządzeniu trwałej nawierzchni na Placu Matejki po stronie gmachu Banku Polskiego.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIECKA POD KOŁAMI WOZU.

Dnia 26.IV br. o godz. 7.55, na ul. Kalwaryjskiej u wylotu ul. Smolki, została najechana Adela Czaplicka, licząca [illegible] roku, zam. w Krakowie przy ul. Kalwaryjskiej L. 37, przez wóz jednokonny, naładowany cegłą.

Dziecko poniosło śmierć na miejscu.

NIESŁOWNY P. MAURYCY.

Aresztowano Vorzimera Maurycego, spedytora, zam. w Krakowie przy ul. Juljusza L. 2, pod zarzutem szeregu oszustw, dokonanych przez wyludzanie pieniędzy od różnych osób, rzekomo na wyszukanie jakiegoś zajęcia i t. p.

ŚMIERĆ DZIECKA Z BRAKU DOZORU

Dnia 25.IV 1935 r. o godz. 18-tej, Franciszek Skoczylas, lat 2½, zam. w Krakowie przy ul. Łanowej L. 42, pozostawiony [illegible] I p. na ulicę, doznając ogólnego potłuczenia. Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego przewiózł dziecko do szpitala św. Łazarza, gdzie zmarło.

WIERZBA NA POLICJI

Aresztowano Wierzbę Tadeusza, jako podejrzanego o współudział w kradzieży sklepowej, dokonanej w dniu 24.II br. na szkodę Zdzisława Hilda, właściciela sklepu przy ul. Karmelickiej L. 13.

Radjo krakowskie

Środa 1 maja 1935 r.

6.30 Z Warszawy: audycja poranna. 8.00 Z Warszawy: audycja dla szkół. 8.05 Z Warszawy: Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.03 Z Warszawy: 13.05 Płyty. 13.55 Z Warszawy: wiadom. o eksporcie polskim. 15.35 Z Warszawy: Przegląd giełdowy. 15.45 „Obrazki ze Wschodu".. 16.30 Z Warszawy: „Mama nie ma czasu". 16.45 Z Warszawy: arje i pieśni. 17.00 „Podstawy wiedzy współczesnej". 17.15 Kwartet smyczkowy. 17.50 Z Warszawy: „Życie pszczół". 18.00 Z Warszawy: arje i pieśni.18.15 Z Warszawy: wesoły sketch. 18.30 „Skrzynka Techniczna". 18.40 Wiadomości bieżące. 18.45 Płyty. 19.02 Dokąd jechać w święto? 19.15 Poradnik turystyczny. 19.25 Lokalne wiadomości sportowe. 19.30 Z Warszawy: wiadomości sportowe. 19.35 Z Warszawy: koncert chóru. 19.50 Z Warszawy: pogadanka aktualna. 20.00 Z Warszawy: dziennik wieczorny. 21.00 Z Warszawy: koncert Chopinowski. 21.30 Z Łodzi: „Robotnik w poezji polskiej". 21.40 Z Warszawy: Symfonja dziecięca. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Z Warszawy: muzyka lekka. 23.05 Rozmowy w języku esperanto.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Program pochodu 1-szo majowego w Chorzowie

O godz. 10-tej zbiórka pochodów majowych z pow. *Świętochłowickiego i Katowickiego w Chorzowie* na górze Redena.

Z góry Redena nastąpi wymarsz przez ulicę Podgórną, Poniatowskiego, Konopnickiej, Katowickiej, Rynek, Jagiellońska, Wolność, św. Jacka, Ligota, Górnicza, Florjańska, 3 Maja, Bytomska przez Rynek na Targowisko końskie, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu.

Ks. prałat Bączkowski

dalej poluje na naiwnych bezrobotnych

Pisaliśmy obszernie o podejrzanej akcji ks. prałata Bączkowskiego, namawiającego bezrobotnych i małorolnych do utopienia swych ostatnich groszy w akcji osadniczej na Kresach Wschodnich. Alarm „Gazety Robotniczej" odniósł ten skutek, że Urząd wojewódzki Śląski zbadał bliżej podłoże akcji i wydał komunikat z ostrzeżeniem, że tereny proponowane przez ks. prałata Bączkowskiego na osadnictwo bezrobotnych nie nadają się absolutnie do osadnictwa.

Pomimo tak miarodajnego ostrzeżenia ze strony Śl. Urzędu Woj. nie zaprzestał ks. prałat swej działalności, szukając dalej naiwnych, którzyby ulegli jego namowom i utopili swe pieniądze w błotach poleskich. Na ciężki zarzut, że ks. prałat zniszczył 172 rodziny w latach 1925 — 28 nie odpowiedział szan. prałat ani słowem. Natomiast rozdaje on dalej ulotki agitacyjne, zachwalające jakieś biuro parcelacyjne Jana Kryńskiego w Brześciu n. Bugiem, ul. Steczkiewicza 14, w których poleca kupno różnych parcel i gospodarstw, po cenie 400 do 700 zł. za hektar. Warunki nabycia są podobno następujące: 50 proc. ceny kupna należy zaraz zapłacić, dalszych 25 proc. w ciągu 1 — 2 lat, reszta według umowy.

Z ulotki agitacyjnej ks. prałata Bączkowskiego wynika, że pełni on funkcje naganiacza jakiegoś biura parcelacyjnego. Jesteśmy zdumieni, że takiej akcji ks. prałata Bączkowskiego patronuje „sanacyjny" Magistrat m. Dąbrowy. Co na to władze przełożone?

Procesy o morderstwa

W dniu 30 b. m. odbędzie się przed Sądem Okręgowym w Chorzowie kilka ważnych procesów karnych.

Jako pierwsza rozpatrywana będzie sprawa ponurego zabójstwa, wynikłego na tle konkurencji bezrobotnych na biedaszybach w Chorzowie. Chodzi tu o śmierć bezrobotnego Jana Kuchty z Chorzowa. W krytycznym dniu Kuchta przybył do restauracji Strzodki w Chorzowie, gdzie zaczepili go: Ryszard Czepionka z Szarlocina, oraz Jan Sieroń ze Zgody pod Świętochłowicami. Po krótkiej bójce awanturnicy wyrzucili Kuchtę z lokalu, a następnie rzucili się za nim w pogoń. W około 100 metrów od restauracji dogonili go i pokłuli nożami. Po przewiezieniu do szpitala Kuchta zmarł.

Dalej rozpatrywana będzie sprawa ohydnego morderstwa, jakiego dokonali mieszkaniec Pawłowa, Pyplok, oraz jego kochanka, Anna Musialikówna, na osobie Selmy Pyplokowej, żony oskarżonego Pyploka. Osk. Musialikówna jest siostrą zamordowanej. Ze względu na okoliczności, w jakich dokonano morderstwa, rozprawa budzi bardzo wielkie [illegible]

Śmiertelny wypadek

na kopalni „Maks"

26 b m. wydarzył się na kopalni „Maks" śmiertelny wypadek, któremu uległ robotnik Józef Gieroska.

Gieroska w czasie pracy wpadł pod przejeżdżające wagony i wskutek odniesionych ran w kilka godzin zmarł.

Radjo

Wtorek 30 kwietnia.

6.30 Audycja poranna. 12.05 Koncert Tria Rymowicza. 12.30 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Koncert ork. salonowej P. R. 15.45 Zofja Terne — piosenki, oraz orkiestra Boheme. 16.30 Chwilka pytań — pogadanka dla dzieci starszych. 16.45 Recital Alfreda Piccavera. 17.15 Koncert kompozytorski Łucji — Droge - Schielowej. 17.50 Medycyna indywidualna i medycyna społeczna — pogadanka 18.00 Koncert zespołu revellersów. 18.15 Nowy ustrój szkolny. 18.45 Wagner — Stokowski: Fragmenty z III aktu misterjum „Parsifal" w wyk. Filadelf. ork. 19.35 Muzyka z płyt. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Pieśni i tańce Karola Kurpińskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 „Słodki kawaler" — operetka L. Falla: Maryla Karwowska, Marja Gabrielli, Aleksander Wasiel, Kazimierz Petecki i dyr. Zdzisław Gorzyński. 22.30 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami. 22.45 Koncert muzyki lekkiej.

Repertuar

TEATR POLSKI.

Środa dnia 1 maja „Koncert Tow. Muzycznego" o godz. 20-tej.

Czwartek 2 maja „Dżungla" o godz. 20.

Piątek 3 maja „Halka" o godz. 15.30 i „Śluby Panieńskie" urocz. przed. godz. [illegible]

Sobota 4 maja „Dżungla" o godz. 20-tej.

Niedziela 5 maja „Odmłodzony Adolar" sprzedane dla Huty „Batory" o 16-tej i Występ Baletu War. „Pan Twardowski" o godz. 20-tej.

Z przeszłości Katowic

Jesteśmy świadkami olbrzymiego wprost wzrostu m. Katowic, które jeszcze przed 150 laty były malutką wioską. W roku 1783 liczyły Katowice zaledwie 400 mieszkańców. W ciągu następnych 100 lat rozrosła się wioska do rozmiarów małej osady przemysłowej. W roku 1867 zostały Katowice miastem i liczyły już 5000 mieszkańców. Z rozwojem przemysłu ciężkiego na G. Śląsku rozwijały się także Katowice, które w roku 1923 liczyły 56.700 mieszkańców.

Z chwilą ustalenia Katowic jako stolicy Województwa Śląskiego, oraz po przyłączeniu przedmieść zaliczają się Katowice do większych miast Polski, posiadają obecnie 131.000 mieszkańców. Pomimo kryzysu ilość mieszkańców Katowic stale wzrasta.

Porwany przez pas

transmisyjny

W wykończalni oddziału maszyn Huty Królewskiej zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ robotnik, Paweł Milkus.

W czasie czyszczenia maszyny Milkus porwany został przez pas transmisyjny, doznając bardzo ciężkich ogólnych okaleczeń; zmiażdżenia ręki, oraz wstrząsu mózgu. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala Sp. Brackiej w Chorzowie, gdzie przeprowadzono amputacje ręki. Stan Milkusa jest bardzo ciężki.

Samobójstwo

Przez zażycie większej dozy esencji octowej usiłowała pozbawić się życia 23-letnia Helena Końska, zam. w M. Dąbrówce przy ul. Siemianowickiej 24.

W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala gminnego w Szopienicach, gdzie po upływie dwu dni z powodu spalenia przewodów pokarmowych, zmarła. Powodem targnięcia się na życie był zawód miłosny.

Różne wiadomości

W Szarleju koło Piekar porozlepiali anonimowi antysemici ulotki przeciwko kupcom żydowskim i zasmarowali wapnem okna wystawowe żydowskich sklepów. Prawdopodobnie chodzi tu o zakulisową robotę konkurentów, którzy chcą się w ten sposób pozbyć niewygodnej im konkurencji żydowskiej.

Władze kolejowe planują podobno budowę kolei Tychy — N. Bieruń. Obecnie przeprowadza się badania terenu. Roboty same mają się rozpocząć w przyszłym roku. Bezrobotnych, którzy spodziewają się uzyskać pracę, spotka przykre rozczarowanie, gdyż pracę wykonywać będą „drużyny robotnicze"...

W roku bieżącym

powstanie 100 nowych domów w Piotrowicach

Olbrzymia większość terenów niezabudowanych w Katowicach i na przedmieściach Katowic należy do ciężkiego przemysłu. Stan taki utrudnia niesłychanie planową rozbudowę Katowic. W tych warunkach cała ekspansja budowlana idzie w kierunku Piotrowic, przed kilku laty jeszcze małej wioski. Piotrowice liczyły dawniej zaledwie kilkadziesiąt gospodarstw. Obecnie posiadają już 1000 domów murowanych. W bieżącym roku zgłoszono w Urzędzie gminnym Piotrowic 100 dalszych wniosków o zezwolenie na budowę domów. Jeżeli tempo rozbudowy Piotrowic nie ulegnie zachwianiu, powstanie na południu Katowic nowe miasto.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.